Zapisz temat po stronie literatury.

Lekcja 08.04.2020 r.

Temat: **Wywiad jako forma wypowiedzi**

1. Przeczytaj wiadomości na temat wywiadu. Przepisz je do zeszytu albo wydrukuj (przykład wywiadu także) i włóż do segregatora z formami wypowiedzi (jeśli został on w szkole, zrobisz to po powrocie).

**WYWIAD**

* To rozmowa z jakąś osobą, najczęściej znaną (np. pisarzem, aktorem, politykiem) lub uznawaną za autorytet w jakiejś dziedzinie.
* Podczas wywiadu zadawane są pytania, których celem jest zebranie wiadomości dotyczących rozmówcy lub zasięgniecie opinii na dany temat.

TYTUŁ

Powinien zaciekawiać, zachęcać odbiorcę do przeczytania tekstu.

LID

To zapowiedź tekstu – może nią być np. krótka prezentacja osoby, z którą przeprowadza się wywiad, zagadnienia będącego przedmiotem rozmowy. Zapisujemy go po tytule, zwykle pogrubioną czcionką.

WSTĘP

* Powitaj, przedstaw rozmówcę, poinformuj o celu wywiadu, wprowadź w jego tematykę.

ROZWINIĘCIE (właściwa rozmowa)

* Opracuj zestaw naprzemiennych pytań i odpowiedzi będących rozwinięciem tematu.
* Twoje pytania powinny być:

- skupione wokół tematu,

- niebanalne, niezbyt drobiazgowe,

- różnorodne (krótsze, dłuższe, rozbudowane o krótką informację poprzedzającą pytanie),

- takie, na które rozmówca nie może odpowiedzieć „Tak” lub „Nie”.

Pamiętaj, że jako dziennikarz przygotowałeś się do wywiadu, zebrałeś informacje na temat rozmówcy, także niektóre Twoje pytania powinny pokazywać, że fakty z życia rozmówcy są Ci znane, np. *Słyszałem, że z niejednego pieca chleb Pan jadł. Proszę przybliżyć naszym czytelnikom, jakie zawody okazały się Panu niestraszne.)*

* Nie pozwalaj na zbyt rozwlekłe, nudne odpowiedzi.
* Zadbaj o spójność tekstu (nie pozostawiaj odpowiedzi rozmówcy bez komentarza, nawiązuj do nich).

**Wskazówki „techniczne”:**

- Możesz wprowadzić imiona i nazwiska dziennikarza oraz rozmówcy (później przejdź na inicjały). Zwroty grzecznościowe *(Pan, Pani*) pisz wielką literą.

- Graficznie wyróżnij pytania (zapisuj je od nowej linii, pogrubioną / pochyłą czcionką albo innym kolorem niż odpowiedzi).

ZAKOŃCZENIE

* Podsumuj rozmowę (sformułuj wypływające z niej wnioski) lub zachęć rozmówcę do wygłoszenia ostatniego zdania.
* Podziękuj rozmówcy za poświęcony czas i pożegnaj się z nim.

PRZYKŁAD WYWIADU

**Bohaterowie są wśród nas**

**Twórcy historii szybko odchodzą w cień nowych wydarzeń. Jako czternastolatek zmierzył się z okrucieństwem wojny. Ciężko pracował. We Francji został saperem. Trafił do Anglii. Naprawiał sprzęt zniszczony podczas działań wojennych. W 1946 roku powrócił do kraju. Cichy i skromny mieszkaniec naszej miejscowości – pan Zenon Szewe.**

*- Dzień dobry, dziękuję, że zgodził się Pan na spotkanie. Chciałbym swoim kolegom przybliżyć czasy, które my znamy już tylko z książek, publikacji czy też z opowiadań Pańskiego pokolenia. Zechciałby Pan nam nieco o nich opowiedzieć?*

- Każdy człowiek na w życiu jakiś cel. Mojemu pokoleniu przypadł zaszczytny obowiązek obrony ojczyny i świata przed Niemcami. To były bardzo trudne i okrutne lata. Pełne strachu, głodu i niepewności. Mam nadzieję, że nigdy już się nie powtórzą.

*- Jak rozpoczęła się Pana wojenna droga?*

- Wojna zastała mnie jako czternastoletniego chłopca. Razem z ojcem zostałem zmuszony do pracy w majątku miejscowego Niemca. Codziennie dowoziłem mleko do mleczarni i, uwierz mi, wcale nie była to lekka praca. Musiałem wstawać już o brzasku, pomóc ojcu oporządzić konie, przygotować bańki z mlekiem. Gdy wszystko było gotowe, ruszałem w drogę. Miałem dokładnie tyle lat, co ty teraz. Ponadto odpowiadałem za mleko, bardzo cenny na wojenne czasy towar.

*- Czy w późniejszych czasach cały czas pracował Pan u bauera?* [bauer – bogaty chłop niemiecki]

- Nie, kiedy skończyłem osiemnaście lat, Niemcom na frontach zaczynało brakować ludzi. Wszyscy bauerzy mieli ich tam odsyłać ze swoich gospodarstw. Stamtąd, gdzie my byliśmy, miał zostać odesłany mój ojciec. Jednak nie pozwoliło mu na to zdrowie nadszarpnięte w czasie pierwszej wojny światowej. Za niego odesłano mnie.

*- Tak od razu prosto na front?*

- Nie, najpierw trafiłem na krótkie szkolenie do Francji. Zostałem saperem. Stamtąd już prosto do Normandii…

*- Do Normandii? Aż strach zapytać, jak tam było.*

**-** Rzeczywiście,to było piekło. Zarówno po stronie niemieckiej, jak i stronie aliantów. To, że zostali jeszcze żywi uczestnicy tych walk, naprawdę graniczy z cudem.

­- *Bardzo się cieszę, że znalazł się Pan wśród nich. Co było dalej?*

- Wraz ze starszym kolegą otrzymałem rozkaz – mieliśmy zaminować teren dochodzący aż pod pierwszą linię ognia. Gdy tam dotarliśmy, wystarczyło tylko obejrzenie się wstecz, głębokie spojrzenie sobie w oczy i… zamiast do tyłu, ruszyliśmy do przodu. Byliśmy wolni!

*- Jak potoczyły się Pańskie dalsze losy?*

- Pod przybranym nazwiskiem Zenon Wolski zostałem przerzucony do Anglii i wcielony do Pierwszej Armii Wojska Polskiego pod dowództwem generała Stanisława Maczka. Jako młody żołnierz zostałem skierowany na szkolenie. Nadal byłem saperem.

*- Wyruszył Pan ponownie na front walczyć z Niemcami?*

- Bezpośrednio nie. Z całego mojego kursu na front odesłano pięćdziesięciu najstarszych żołnierzy. Ja znalazłem się w grupie, którą skierowano do szkoły. Tam nas nadal przygotowywano do walki z wrogiem.

*- Co miały na celu te przygotowania?*

- My tam też walczyliśmy. Niekiedy od naszych umiejętności i rąk zależało życie wielu ludzi. Naprawialiśmy sprzęt zniszczony podczas działań wojennych. Odnowiony, ponownie wracał na front. Chociaż, jak wszyscy młodzi ludzie, rwaliśmy się do bezpośredniej walki, ale tłumaczono nam, że i tu jest ona kontynuowana.

­- *Jak Pan i Pańscy koledzy zareagowaliście na wieść o kapitulacji Niemiec?*

- Byliśmy szczęśliwi! Cieszyliśmy się, że wkrótce będziemy mogli powrócić w rodzinne strony do swoich bliskich.

*- Kiedy to się stało?*

- Do kraju wróciłem w 1946 roku. Odbudowywaliśmy zniszczoną ojczyznę. Pracowałem zawodowo czterdzieści cztery lata. Założyłem własną rodzinę. Dochowałem się dwóch synów. Mam trzy urocze wnuczki. I to chyba już wszystko.

*- Wszystko? A jak ojczyzna pamiętała o człowieku przemierzającym z naszego Mąkowarska setki kilometrów, by móc się przyczynić do jej wolności?*

- Pamiętała, pamiętała! Za zasługi dla niej tuż po wojnie zostałem odznaczony angielskim Medalem Wojennym, a w 2002 roku rozkazem Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej zostałem mianowany podporucznikiem Wojska Polskiego.

*- Dziękuję za wywiad i obiecuję, że przekażę go kolegom, aby wiedzieli, że bohaterów należy szukać również wokół siebie.*

- Ja również dziękuję za rozmowę, młody człowieku.

Rozmawiał Aleksander Grzempa,

Uczeń Gimnazjum w Mąkoworsku

„Kleks” nr 3 (44) 2004

1. Przygotuj się do przeprowadzenia wywiadu z panem Skawińskim. W tym celu w zeszycie przedmiotowym:
2. sformułuj pytania, które chciałbyś mu zadać,
3. zredaguj lid,
4. zatytułuj wywiad.